

# O biogazie w Ministerstwie Rozwoju

Brak przejrzystego prawa dla rozwoju odnawialnych źródeł energii i opór agencji rządowych przed wprowadzaniem zmian, które wspartyby branżę – to główne powody hamujące rozwój biogazowni w Polsce, wynika z konferencji „Biogazownie – sposób na energetykę rozproszoną”, która 2 marca odbyła się w Warszawie.

JOLANTA KAMIŃSKA



► Prelegenci na konferencji. Od lewej: Sylwia Koch-Kopyszek, Daniel Raczkiewicz, dr Dariusz Gulczyński, Michał Cwil, Marcin Popkiewicz, Artur Zawisza, prof. Jacek Dach, dr inż. Alina Kowalczyk-Juško, Marek Pitula, Paweł Filanowski

Spotkanie zorganizowane przez Unię Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego (UPEBI) we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Producentów Biogazu Rolniczego (PSPBR) zgromadziło blisko 300 osób – inwestorów, właścicieli biogazowni, przedstawicieli stowarzyszeń promujących OZE oraz pracowników agencji rządowych, którym przedstawiono program rozwoju biogazowni jako wiodącego sektora branży OZE.

O ogromnej szansie, jaką dostrzega w biogazowniach, mówił Paweł Sałek, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska i Pełnomocnik Rządu ds. Polityki Klimatycznej. Wtórowała mu Jądwiaga Emilewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, która dodała, że podejście bardzo poważnie do postulatów w sprawie systemowego rozwiązania dla branży. Miałoby ono przyjąć np. formę klastrów energetycznych



► W zorganizowanej 2 marca konferencji udział wzięło blisko 300 osób



► Paweł Sałek, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska i Pełnomocnik Rządu ds. Polityki

opartych na biogazowniach. Ten pomysł przedstawił podczas konferencji wiceminister energii Andrzej Piotrowski, argumentując, że nowa koncepcja powinna wypromować przedsiębiorcze i społeczne podejście w grupach ludności zamieszkujących tereny wiejskie. – Myślimy o rozwiązaniu systemowym, jednak dylemat polega na tym, że biogazownie są drogą technologią, choć wnoszą do gospodarki dużo – pozwalają na zagospodarowanie odpadów, dają miejsca pracy i zatrzymują dużą część kapitału inwestycyjnego w Polsce – powiedział wiceminister Piotrowski. – Namawiam, by dyskutować o samowystarczalnych wyspach energetycznych, które nie tylko produkowałyby energię, ale też ją dystrybuowały – dodał.

Ze stwierdzeniem Andrzeja Piotrowskiego, który mówił o tym, że „OZE kosztuje” i że Polska nie jest gotowa płacić za prąd tyle, ile np. Niemcy, polemizował Michał Cwil z Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej (PIGEOR), zestawiając koszty wsparcia OZE i rządowe subwencje dla górnictwa oraz wyliczając ile – przy różnych scenariuszach rozwoju OZE – przeciętne gospodarstwo domowe będzie musiało dopłacić do zielonej energii. Podczas spotkania prelegenci podkreślali, że rozwój biogazowni wpisuje się w najważniejsze filary planu ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego: reindustrializację, wspieranie innowacyjności oraz rozwój społeczny i terytorialny, który obejmuje m.in. aktywizację

terenów wiejskich. Wśród konkretnych propozycji stymulujących branżę wymieniono wprowadzenie certyfikatu biogazowego obowiązującego przez 15 lat, a także stworzenie w systemie aukcyjnym osobnego koszyka technologicznego dla biogazowni. – Pamiętajmy także o biogazowniach oczyszczalniowych i składowiskowych – mówiła prezes UPEBI Sylwia Koch-Kopyszek, dodając, że konieczne jest szerokie spojrzenie na całą branżę.

Obecni na konferencji właściciele instalacji biogazowych apelowali o pilną nowelizację ustawy o odnawialnych źródłach energii. Impas inwestycyjny, jaki wprowadziło odroczenie o 6 miesięcy wejścia w życie przepisów rozdziału 4 ustawy o OZE oraz ostatnie nieprecyzyjne stwierdzenia ministra energii co do przyszłości systemu aukcyjnego, tylko podsycają niepewność inwestorów. Mimo wcześniejszych deklaracji na konferencji nie pojawił się ani minister rozwoju Mateusz Morawiecki z planowanym wystąpieniem, ani minister energii Krzysztof Tchórzewski, który objął wydarzenie honorowym patronatem. Wnioski ze spotkania i proponowane rozwiązania, stymulujące rozwój biogazowni w Polsce, zostały przez organizatorów przekazane do Ministerstwa Energii i Ministerstwa Rozwoju. Pozostaje mieć nadzieję, że wysiłek jaki UPEBI i PSPBR oraz wszyscy prelegenci włożyli w zorganizowanie spotkania, przełoży się na uchwalenie dobrego prawa, którego biogaz bardzo potrzebuje.